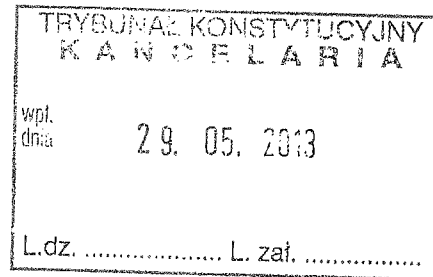




Warszawa, dnia 28 maja 2013 r.

PG VIII TK 10/13

P 3/13



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim:

– czy art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.) w związku z art. 244 § 1 i art. 255 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców, jest zgodny z art. 2, art. 20 i art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.) w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu

urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców, jest niezgodny z art. 2, art. 20 i art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 r., sygn. akt _____, Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: Sąd pytający lub Sąd) przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.; dalej: Prawo bankowe) w związku z art. 244 § 1 i art. 255 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców, jest zgodny z art. 2, art. 20 i art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pytanie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego.

Pozwem z dnia _____ lutego 2012 r. B _____ spółka akcyjna w W _____ wniósł o wydanie w postępowaniu nakazowym przeciwko pozwanemu S _____ K _____ nakazu zapłaty kwoty _____ zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na rachunkach prowadzonych przez B _____ spółka akcyjna w W _____ widnieje wierzytelność wobec pozwanego w związku z umową z dnia _____ grudnia 2009 r., o numerze _____, o świadczenie usług _____. Na mocy tej umowy nastąpił przelew wierzytelności

spółki P , której dłużnikiem był pozwany. Zadłużenie pozwanego uwzględniono w wyciągach z ksiąg banku wystawionych w dniu lutego 2012 r. Do pozwu powód dołączył wymienione wyciągi i umowę zawartą między bankiem i spółką P

W dniu czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W przepisany terminie, pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości, o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Odnosząc się do żądania strony powodowej, pozwany zarzucił, że nie wykazała ona skutecznego posiadania dochodzonej wierzytelności. Podnosząc bezzasadność roszczenia, pozwany wskazał, że powód, w chwili zawierania umowy ze spółką P , nie mógł nabyć dochodzonej wierzytelności, gdyż w tym czasie po jego stronie nie było żadnego zadłużenia.

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty, powód (w postanowieniu Sądu pytającego z dnia 28 stycznia 2013 r., sygn. akt , prawdopodobnie omyłkowo określono go jako B spółka akcyjna w K) wniósł o dopuszczenie dowodów w postaci aneksu nr 2 do umowy zwartej ze spółką P i zawiadomienia dłużnika o dokonaniu przelewu wierzytelności. Oba dokumenty zostały zawnioskowane na okoliczność istnienia dochodzonej wierzytelności.

Na rozprawie w dniu listopada 2012 r. dopuszczono dowód z przesłuchania pozwanego. S K podał, że nie wie, z jakich tytułów powód dochodzi od niego roszczeń objętych pozwem. Wyjaśnił, że ze spółką P utrzymywał kontakty od lat. W tym czasie otrzymywał różne faktury. Nigdy jednak nie dostał żadnego wezwania do zapłaty dotyczącego zaległości wobec tej spółki. Rachunki prowadzi w systemie komputerowym i obecnie nie ma możliwości sprawdzenia, na jaką kwotę były wystawiane faktury.

potwierdzającym istnienie oraz wysokość zobowiązania, zaś strona pozwana, nie wnioskując o przeprowadzenie dowodów przeciwnych, nie obaliła domniemania wynikającego z treści wyciągów bankowych.

Aby precyzyjnie ustalić przedmiot pytania prawnego, konieczna jest analiza wskazanych przez Sąd przepisów. W *petitum* pytania prawnego Sąd zakwestionował normę prawną wynikającą z art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 255 k.p.c. W uzasadnieniu powyższego pytania Sąd nie zawarł jednak żadnych argumentów oraz nie przedstawił żadnych dowodów przemawiających za niekonstytucyjnością art. 255 k.p.c.

Zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie przy tym wskazywał, że w europejskiej kulturze prawnej ugruntowała się zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której podstawowe znaczenie w tej materii ma istota sprawy, wyrażająca się w sformułowaniu zarzutu i poprowadzeniu rozumowania mającego wykazać jego istnienie, a nie wyłącznie formalne oznaczenie wzorca przez jego powołanie *expressis verbis* (zob. wśród wielu wyroki w sprawach z dnia: 29 października 2002 r., sygn. akt P 19/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 67; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12). Na pytanie prawne sądu składa się cała wyrażająca je treść, a w *petitum* pytania prawnego następuje jedynie usystematyzowanie wątpliwości oraz wskazanie głównych w tym względzie wzorców kontroli. Na istotę pytania prawnego składają się bowiem zarówno treści wyrażone w *petitum* pytania prawnego, jak i te, które znajdują się w uzasadnieniu do niego. Wadliwy porządek przywołanych wzorców kontroli nie uzasadnia automatycznie umorzenia postępowania, jeżeli z argumentacji wnioskującego wynika jednoznacznie, że zmierza on w istocie do poddania kontroli konstytucyjnej przepisu z punktu widzenia innego wzorca

niż ten powołany w *petitum* wniosku (zob. wyrok z dnia 1 marca 2011 r., sygn. akt P 21/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 7).

Odwołanie się w uzasadnieniu analizowanego pytania prawnego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 7/09, którym rozstrzygnięto o niekonstytucyjności art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., oraz treść uzasadnienia pytania prawnego, gdzie następują odwołania do art. 252 k.p.c., pozwala przyjąć, że wskazanie art. 255 k.p.c. jest oczywistą omyłką pisarską. Daje to podstawę do stwierdzenia, że przedmiotem zaskarżenia jest art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c.

Zaskarżone przez Sąd pytający przepisy mają następujące brzmienie:

Art. 95. ust 1 Prawa bankowego: „Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych.”.

Art. 244 § 1 k.p.c.: „Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.”.

Art. 252 k.p.c.: „Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.”.

Kodeks postępowania cywilnego nie określa pojęcia dokumentu. Tym niemniej można uznać, że dokument, jako środek dowodowy, to utrwalone uzewnętrznienie wszelkiego rodzaju spostrzeżeń, myśli, oświadczeń ludzkich, nadających się do wielokrotnego wykorzystania. Jego istotą jest to, że daje on wyraz wiadomości, która utrwalona jest pismem lub innymi znakami na określonym materiale. Z całości przepisów k.p.c. wynika, że dokumentem – w znaczeniu procesowym – jest tylko dokument pisemny. Dokument może dotyczyć dowolnego faktu, stanu lub zmiany wycinka rzeczywistości (zob. Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 1, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, teza 1 i 2 do art. 244, s. 701).

Dokument urzędowy stanowi dowód tego, co nim zaświadczone, i korzysta z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone.

Tak skonstruowana definicja dokumentu urzędowego pozwala przyjąć, że w pewnych wypadkach, to jest gdy stanowi on uzewnętrznienie informacji (wiadomości), dokument urzędowy jest oświadczeniem wiedzy wystawcy. W doktrynie ten typ dokumentu nazywany jest niekiedy dokumentem narratywnym (por. Przemysław Kuliński, *Akt notarialny – szczególna postać dokumentu urzędowego – jako dowód w postępowaniu cywilnym*, Rejent nr 11/1996, s. 59).

Warto zaznaczyć, że z dokumentami prywatnymi, to jest takimi, które nie odpowiadają wymaganiom dokumentu urzędowego, łączą się również domniemania: autentyczności oraz tego, że osoba, która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Dokumenty prywatne nie korzystają natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych. Podział dokumentów na urzędowe i prywatne opiera się zatem na kryterium wystawcy i związanego z tym zakresu mocy dowodowej.

Zagadnienie wzajemnych relacji pomiędzy art. 244 k.p.c. i art. 95 ust. 1 Prawa bankowego wymaga krótkiego omówienia. Przepis art. 244 k.p.c., określając moc dowodową dokumentów urzędowych za pomocą stwierdzenia, że stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, wskazuje także podmioty, które mogą sporządzać dokumenty urzędowe. Wśród tych podmiotów nie ma banków. W doktrynie powszechnie przyjmuje się jednak, że odrębne przepisy prawa mogą nadawać określonym pismom moc dowodową dokumentu urzędowego. Przepisy takie mogą występować w samym Kodeksie postępowania cywilnego (por. art. 815 § 2 w brzmieniu: „Pokwitowanie komornika ma taki sam skutek jak pokwitowanie wierzyciela sporządzone w formie dokumentu urzędowego”), jak również w innych ustawach (np. art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.), który ma następujące brzmienie: „Czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego”). Podobnie rzecz się ma z dokumentami bankowymi, o jakich mowa w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego (zob. Tadeusz Ereciński [red.], op. cit., teza 17 do art. 244, s. 704).

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowane pytanie spełnia wymagania dopuszczalności określone w art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy o TK oraz wymagania formalne określone w art. 32 ustawy o TK, a także, czy nie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania, ze względu na poprzednie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 7/09.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego powtarzany jest niezmiennie pogląd, że pytanie prawne jest jednym z dwóch (obok skargi konstytucyjnej) instrumentów konkretnej kontroli konstytucyjności aktów normatywnych, której cechą charakterystyczną jest uzależnienie jej

dopuszczalności od istnienia związku między kwestionowaną normą prawną a indywidualnym przypadkiem zastosowania prawa.

Przykładem orzeczenia, w którym Trybunał ujął syntetycznie wymagania warunkujące dopuszczalność pytania prawnego, może być postanowienie z dnia 20 lipca 2010 r., sygn. akt P 13/10 (OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 66). W postanowieniu tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Na podstawie art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne, w którym żąda zbadania zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem; na konieczność istnienia tej samej zależności wskazuje art. 3 ustawy o TK. Ponadto ustawa o TK, rozwijając regulację konstytucyjną, określa warunki formalne, którym powinno odpowiadać pytanie prawne (art. 32 ustawy o TK). (...) Niespełnienie przesłanek, wymaganych przy kontroli konkretnej, powoduje przeszkodę formalną przeprowadzenia pełnej, merytorycznej kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm i musi skutkować umorzeniem postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia. (...) Sformułowane w przepisach Konstytucji i w ustawie o TK wymaganie powiązania pytania prawnego z danym postępowaniem ma charakter bezwzględny, stanowi przesłankę konieczną dla wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego. Aby pytanie prawne zostało uznane za dopuszczalne, musi spełniać po pierwsze przesłankę podmiotową, która oznacza, że z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego „każdy sąd”, przez co należy rozumieć wszystkie sądy (składy orzekające). (...) Przesłanka przedmiotowa oznacza, że pytający sąd może pytać o konstytucyjność przepisu, który zamierza zastosować w konkretnej sprawie. Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie. Natomiast przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest jego

relewancja, czyli wystąpienie zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed pytającym sądem." (str. 958 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Kontrola konstytucyjności przepisów prawa (norm) w trybie pytania prawnego może dotyczyć również innych norm niż składające się na podstawie rozstrzygnięcia, o ile zostanie wykazana ich relewantność dla sprawy toczącej się przed pytającym sądem (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33).

Odnosząc powyższe zapatrywania Trybunału Konstytucyjnego do pytania prawnego rozpoznawanego w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że spełnione zostały wszystkie przesłanki jego dopuszczalności. Pytanie sformułował sąd powszechny w trakcie rozpoznawania sprawy cywilnej o zapłatę pomiędzy bankiem a dłużnikiem spółki, od której powód nabył wierzytelność. Sąd pytający zwrócił się o ocenę zgodności części art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Konsekwencje zastosowania art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. mają wpływ na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd pytający, ponieważ nadanie mocy prawnej dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku powoduje zmianę rozkładu ciężaru dowodu. Domniemanie zgodności z prawdą treści wyciągu z ksiąg rachunkowych banku może przesądzić o wyniku procesu, biorąc pod uwagę art. 234 k.p.c. wskazujący, że sąd jest związany domniemaniami prawnymi. W sprawie zawisłej przed Sądem pytającym wyciąg z księgi rachunkowej banku stanowi zasadniczy dowód istnienia oraz wysokości dochodzonej przez bank wierzytelności.

Ustalając zakres pytania prawnego, należy zauważyć, że Sąd przedmiotem kontroli uczynił normę, w myśl której wyciąg z ksiąg rachunkowych banku ma moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Normę o tej treści Sąd zrekonstruował z przepisu art. 95 ust. 1 Prawa

bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. Odnosząc się do tak zakreślonych ram pytania prawnego, należy przede wszystkim stwierdzić, że sformułowanie *petitum* pytania prawnego jest ukierunkowane na uzyskanie wyroku zakresowego, co oznacza, że zarzut niekonstytucyjności dotyczy tylko jednego z wymienionych w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego dokumentów – wyciągu z ksiąg rachunkowych banku. Takie ujęcie przedmiotu kontroli uwzględnia specyfikę pytania prawnego, jako inicjującego konkretną kontrolę prawa związaną z indywidualną sprawą, zawisłą przed sądem pytającym.

Z przepisu art. 32 ust. 3 ustawy o TK wynika, że „pytanie prawne powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione”. Przepis ten ustanawia zatem zależność, która polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem przedstawiającym pytanie prawne, czyli, że istnieje odpowiednia relacja między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być zatem tylko taki przepis (czy wynikająca z niego norma prawna), którego wyeliminowanie z porządku prawnego, w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

W innym rozstrzygnięciu Trybunał Konstytucyjny, analizując tę zależność, stwierdził, że „postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowane pytaniem prawnym stanowi konkretną kontrolę prawa związaną z indywidualną sprawą, zawisłą przed sądem. Podczas rozpoznawania tej sprawy, w danym stanie faktycznym, pojawiła się bowiem wątpliwość co do konstytucyjności normy ustawowej, która miałaby być zastosowana”

(postanowienie z dnia 3 marca 2009 r., sygn. akt P 63/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 31).

Można zatem uznać, że stan faktyczny sprawy, na tle której wywiedziono pytanie prawne, wyznacza również przedmiotowe granice, w jakich możliwe jest poddanie badaniu konstytucyjności normy prawnej, znajdującej zastosowanie w tej sprawie. Szersze, niż wynika to ze stanu faktycznego sprawy, ujęcie zarzutu nie mogłoby doprowadzić do skutecznego zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 2009 r., sygn. akt P 87/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 72).

Zakres pytania prawnego Sądu, sformułowany w *petitum* i „zeterminowany” stanem faktycznym sprawy, obejmuje zatem tę część przepisu art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, która nadaje moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym wyciągom z ksiąg rachunkowych banku, nie obejmuje natomiast samych ksiąg rachunkowych oraz innych oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków lub pokwitowań odbioru należności. Warto jednak zauważyć, że pomiędzy księgami rachunkowymi banku a wyciągiem z tych ksiąg istnieje bardzo ścisły związek w tym sensie, że wyciąg jest *ex definitione* odwzorowaniem określonego wycinka treści ksiąg. Z tych względów nadmiernym formalizmem byłoby – jak się wydaje – ujęcie przedmiotu kontroli w tej sprawie w formie zakresowej, obejmującej kwestionowane uregulowanie jedynie w zakresie wyciągów z ksiąg rachunkowych banku, z pominięciem samych ksiąg (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 20/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 86, s. 882).

Identyczne stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, w którym – z uwagi na tożsamość treściową wyciągów z ksiąg rachunkowych banków i samych ksiąg rachunkowych – uznał za uzasadnione wydanie orzeczenia obejmującego zagadnienie nadania

szczególnej mocy prawnej dokumentu urzędowego obu rodzajom wymienionych dokumentów bankowych.

Rozważając przesłanki umorzenia postępowania na podstawie zasady *ne bis in idem* zauważyć należy, że w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada ta pojmowana jest jako zakaz ponownego orzekania o tym samym przedmiocie (zob. wyrok z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 44/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 117). Umorzenie postępowania konieczne jest wówczas, gdy występuje tożsamość zaskarżonych przepisów, wzorca konstytucyjnego oraz zarzutów.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na temat szczególnej mocy dowodowej dokumentów bankowych w orzeczeniu z 16 maja 1995 r., sygn. akt K 12/93 (OTK w 1995 r., cz. 1, poz. 14). Przedmiotem kontroli zainicjowanej wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich było m.in. nadanie określonym dokumentom bankowym mocy prawnej dokumentów urzędowych stanowiących podstawę do dokonywania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych (art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe; Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.; dalej: Prawo bankowe z 1989 r.).

Rozpoznając pytanie prawne Sądu Rejonowego w Toruniu, dotyczące zgodności z Konstytucją art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., w powołanym już wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że brak jest podstaw do umorzenia postępowania, ponieważ orzeczenie z 16 maja 1995 r. dotyczyło przepisu ówczesnie obowiązującego Prawa bankowego z 1989 r., Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił odmienną argumentację zarzutów, wreszcie kontrola Trybunału Konstytucyjnego obejmowała częściowo inne wzorce konstytucyjne. Ponadto orzeczenie powyższe zostało wydane przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. i zmienił się również kontekst normatywny istotny dla rozpatrywanej sprawy. W szczególności ustawodawca w drodze kolejnych

nowelizacji wprowadził zasadnicze zmiany w procedurze cywilnej, które wzmocniły kontradyktoryjność sporu, a ograniczyły możliwość działania sądu *ex officio*. Należy zwrócić także uwagę, że orzeczenie to zapadło w początkowej fazie istotnych przekształceń systemu bankowego w Polsce, który obecnie ma charakter wolnorynkowy.

Norma zawarta w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego nie różnicuje mocy dowodowej dokumentów bankowych pod względem podmiotowym. Nadanie dokumentom bankowym mocy prawnej dokumentów urzędowych ma zastosowanie powszechne, jego skutki obejmują zarówno przedsiębiorców, jak i konsumentów.

W wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że pozycja tych dwóch grup podmiotów jest jednak odmienna, co wynika w pierwszej kolejności z profesjonalnego charakteru działalności przedsiębiorców. Różnice pomiędzy pozycją prawną konsumentów i przedsiębiorców uzasadniają wprowadzanie odmiennych dla tych grup podmiotów regulacji prawnych.

Pytanie prawne w powyższej sprawie zostało sformułowane w związku z rozpatrywaniem powództwa banku przeciwko konsumentowi. Dlatego, biorąc pod uwagę specyfikę pytania prawnego jako konkretnego środka kontroli konstytucyjności oraz wskazane różnice w sytuacji prawnej konsumentów i przedsiębiorców, Trybunał Konstytucyjny uznał, że zasadne jest wydanie orzeczenia zakresowego. Dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd pytający wystarczające było dokonanie przez Trybunał Konstytucyjny oceny konstytucyjności nadania mocy prawnej dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w stosunku do konsumentów.

Wobec takiego zakresu omawianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego brak jest podstaw do umorzenia postępowania w niniejszej sprawie w oparciu o przesłankę *ne bis in idem*. Na podstawie zaskarżonych przepisów skonstruować można więcej niż jedną normę prawną, z których każda zasługuje na odrębną

merytoryczną ocenę jej zgodności z Konstytucją. Aktualnie badany problem konstytucyjny ma odmienny zasięg podmiotowy, od rozpatrywanego w sprawie o sygn. akt P 7/09. Sąd pytający zwraca się o zbadanie konstytucyjności zaskarżonych przepisów w części, w jakiej nadają moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców, a nie wobec konsumentów.

Kończąc tę część rozważań należy jeszcze zauważyć, że Sąd pytający nie kwestionuje ani domniemań prawnych, jakie przysługują dokumentom urzędowym w postępowaniu cywilnym, ani zasad rozkładu ciężaru dowodu przy obalaniu powyższych domniemań, które wynikają ze wskazanych jako związkowe przepisów k.p.c.

Zasadniczym problemem konstytucyjnym, jaki przedstawił Sąd pytający, jest osłabienie pozycji procesowej przedsiębiorcy, który w wypadku przedłożenia sądowi przez przeciwnika procesowego wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, chcąc uzyskać oddalenie pozwu, jest zmuszony udowodnić nieprawdziwość treści takiego dokumentu, wbrew ogólnym zasadom ciężaru dowodu. Sąd pytający jednoznacznie więc wskazuje istotne procesowe konsekwencje nadania szczególnej mocy dowodowej wyciągom z ksiąg rachunkowych banków w sprawach cywilnych.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zaskarżonej normy zasadne jest krótkie omówienie wskazanych przez Sąd wzorców kontroli.

Art. 32 ust. 1 Konstytucji gwarantuje wszystkim równość wobec prawa. Wśród przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego prezentowany jest pogląd, że „równość stanowi jeden z podstawowych elementów systemu wartości, który wynika zarówno z całości kształtu unormowania konstytucyjnego, jak i z całości kształtu postanowień zawartych w rozdziale II. (...) Uznanie równości za zasadę porządku konstytucyjnego oznacza, że przypisać jej należy walor

obiektywny, znajdować ona więc powinna urzeczywistnienie nie tylko na tle, czy w związku z realizacją poszczególnych wolności i praw jednostki, ale też samoistnie dla wyznaczenia ogólniejszego kontekstu funkcjonowania jednostki w społeczeństwie i sposobu zorganizowania tego społeczeństwa. (...) wynika z tego pozytywny obowiązek ustawodawcy zwykłego (a także wszystkich innych władz i podmiotów stosujących Konstytucję) do podejmowania działań (uregulowań, orzeczeń, przedsięwzięć) mających na celu możliwie najszerszą realizację zasady równości.” (Leszek Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 32, s. 11).

Zasada równości była wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie jest konieczne szczegółowe jej omawianie w niniejszej sprawie.

Ograniczając się do wskazania najważniejszych tez dotychczasowego orzecznictwa, należy przypomnieć, że – począwszy od orzeczenia z dnia 9 marca 1988 r., sygn. akt U. 7/87 (OTK w 1988 r., poz. 1) – Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie uznawał, że równość wobec prawa oznacza, iż „wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo.”. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego cechą wspólną decydującą o podobieństwie danej grupy podmiotów może być zarówno cecha faktyczna, jak i prawna, a ustalenia jej istnienia dokonuje się z uwzględnieniem treści i celu przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, często więc ma ona relatywny charakter (por. np. orzeczenie z dnia 3 września 1996 r., sygn. akt K. 10/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 33 czy wyrok z dnia 21 września 1999 r., sygn. akt K. 6/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 117).

Równość nie jest przy tym zasadą absolutną i niedopuszczającą żadnych wyjątków. Ewentualne odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą jednak zawsze znajdować podstawę w odpowiednio

przekonujących argumentach. Jak stwierdzono w orzeczeniu z dnia 23 października 1995 r., sygn. akt K. 4/95 (OTK ZU nr 2/1995, poz. 11), tego typu wyjątki muszą spełniać następujące trzy warunki:

- muszą mieć charakter relewantny, tzn. pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści;

- powinny być proporcjonalne, tzn. waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych;

- muszą pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych; czynnikiem uzasadniającym odmienne traktowanie podmiotów podobnych może być m.in. zasada sprawiedliwości społecznej.

Wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej ma bezpośrednie odniesienie do zasady równości wobec prawa, uwzględniając ją i zarazem korygując, poprzez eliminację sytuacji, w której równe traktowanie wywoływałoby rażącą niesprawiedliwość.

Mimo bliskości treści, zasady sprawiedliwości społecznej nie należy utożsamiać z zasadą równości. W każdym bowiem razie sprawiedliwość społeczna nie skutkuje nakazem likwidowania wszelkich nierówności, bez względu na okoliczności ich powstania i trwania. W pewnym sensie zasady równości i sprawiedliwości są wzajemnie komplementarne. O ile zasada równości zakłada jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów wyróżnionych według cechy relewantnej w danej sferze stosunków społecznych, o tyle zasada sprawiedliwości ujawnia, czy wybór danego kryterium wyodrębnienia był prawidłowy (zob. W. Sokolewicz, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom V, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, tezy do art. 2, s. 16, 59).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego sprawiedliwość społeczna jest wiązana z zasadą równości. Obie zasady w znacznym stopniu nakładają się na siebie. Zasada sprawiedliwości społecznej nakazuje w szczególności, aby równo traktować podmioty prawa charakteryzujące się daną istotną cechą. Sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności, wymaga bowiem, aby różnicowanie poszczególnych podmiotów pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji (zob. wyrok z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. akt K. 2/97, OTK ZU nr 5 – 6/1997, poz. 72). Wprowadzanie różnicowania podmiotów prawa może okazać się dopuszczalne na gruncie zasady równości wówczas, gdy służy realizacji sprawiedliwości społecznej. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że różnicowanie niesprawiedliwe jest zakazane (zob.: orzeczenie z dnia 3 września 1996 r., sygn. akt K. 10/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 33; wyrok z dnia 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 33; wyrok z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt SK 4/10, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 42).

Z punktu widzenia natury treściowej, art. 20 Konstytucji zaliczyć należy do jednej z najbardziej ogólnych klauzul konstytucyjnych, tak z uwagi na jego przedmiot, jak i sposób ujęcia. Zawarta w tym artykule regulacja jest trzystopniowa, bo najpierw sformułowano zasadę ogólną (społeczna gospodarka rynkowa), potem wskazano podstawowe cechy tej gospodarki, a wreszcie podkreślono wiążący charakter tego unormowania. Wszystkie te elementy treściowe muszą być odczytywane jako całość, a nie jako wyliczenie autonomicznych zasad ustroju gospodarczego. Niewątpliwie, podstawową treścią art. 20 ustawy zasadniczej jest wskazanie pewnego zespołu wartości czy postulatów. Jednocześnie można też z niego wydobywać pewne treści normatywne (zob. Leszek Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom IV, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, tezy do art. 20, s. 5, 17).

Spółeczna gospodarka rynkowa, zgodnie z treścią art. 20 Konstytucji, stanowi podstawę ustroju gospodarczego RP. Cechami konstytucyjnymi pożądanego przez ustrojodawcę modelu gospodarki, w ujęciu tego artykułu, są: wolność gospodarcza, własność prywatna oraz solidarność, dialog i współpraca partnerów społecznych. Na tych trzech założeniach opiera się bowiem społeczna gospodarka rynkowa. W płaszczyźnie konstytucyjnoprawnej społeczna gospodarka rynkowa wyznaczona jest z jednej strony przez podstawowe, tradycyjne elementy rynku w postaci wolności gospodarczej i własności prywatnej, z drugiej zaś przez solidarność społeczną, społeczny dialog i współpracę partnerów społecznych. W ujęciu tego artykułu społeczna gospodarka rynkowa stanowi więc nie tylko określony model ekonomiczny, ale także pożądaną przez ustrojodawcę obraz ładu społecznego.

Użyte w tym artykule sformułowanie „społeczna gospodarka rynkowa” należy więc rozumieć jako dopuszczalność korygowania praw rynku przez państwo w celu uzyskania realizacji określonych potrzeb społecznych, niemożliwych do spełnienia przy całkowicie swobodnym funkcjonowaniu praw rynkowych. Od strony normatywnej sformułowanie to oznacza zobowiązanie państwa do podejmowania działań łagodzących społeczne skutki funkcjonowania praw rynku, ale jednocześnie dokonywanych przy poszanowaniu tych praw (zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 1997, s. 105).

Znaczenie poszczególnych elementów treści art. 20 Konstytucji, a więc „społecznej gospodarki rynkowej”, „solidarności” oraz „dialogu i współpracy partnerów społecznych”, musi być odczytywane także w związku z art. 2 Konstytucji, formułującym zasadę demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej. Bez poszanowania zasad demokracji i sprawiedliwości społecznej nie ma społecznej gospodarki. Treść art. 20 Konstytucji nabiera dodatkowego znaczenia na tle art. 2 ustawy zasadniczej; pojęcie „społecznej gospodarki rynkowej” i „solidarności” ma swoje odniesienie

do zasady sprawiedliwości społecznej, zaś pojęcie „dialogu i współpracy partnerów społecznych” do zasady państwa demokratycznego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 stycznia 2001 r., sygn. akt K. 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4).

Wobec faktu, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, dokonał oceny konstytucyjności uregulowania zawartego w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., w zakresie zbliżonym do będącego przedmiotem niniejszego rozpoznania, celowe jest odwołanie się do zaprezentowanych w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia ustaleń i poglądów.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny przeanalizował nadanie szczególnej mocy prawnej dokumentom bankowym oraz argumenty, które mogą wskazywać na uzasadniony charakter tej regulacji.

W polskim porządku prawnym po raz pierwszy moc dowodową dokumentów urzędowych uzyskały księgi rachunkowe i odpisy z ksiąg Banku Polskiego w roku 1924. Uprawnienie to miało charakter wyjątkowy, było związane z funkcją emisyjną tego banku.

Szczególna moc dowodowa ksiąg bankowych i wyciągów z tych ksiąg została rozciągnięta na wszystkie banki, na mocy art. 15 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej (Dz. U. Nr 52, poz. 412 ze zm.; dalej: dekret o reformie bankowej). Należy zwrócić uwagę, że równocześnie nastąpiły w Polsce zasadnicze zmiany w sektorze bankowym. Istniejące przed 1 września 1939 r. banki zostały postawione w stan likwidacji na mocy art. 1 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych (Dz. U. Nr 52, poz. 410 ze zm.). Dekret o reformie bankowej w art. 1 przewidywał funkcjonowanie banków państwowych, banków w formie spółek akcyjnych oraz spółdzielni kredytowych. Równocześnie jednak art. 20 dekretu o reformie bankowej przewidywał możliwość działania jedynie

dwóch banków w formie spółek akcyjnych, a mianowicie Banku Polskiego oraz Banku Polska Kasa Opieki S.A. Oznaczało to praktyczne przejęcie przez państwo sektora bankowego, ponieważ wszystkie instytucje bankowe stały się elementem upaństwowionej gospodarki.

Wraz ze zmianą ustrojową w 1989 r. rozpoczęły się również zasadnicze przekształcenia rynku bankowego. W pierwszej kolejności wydzielono z Narodowego Banku Polskiego dziewięć oddziałów terenowych w formie komercyjnych banków państwowych oraz umożliwiono tworzenie banków prywatnych. W 2008 r. funkcjonowało w Polsce 645 banków, w tym 70 prywatnych w formie spółek akcyjnych oraz 579 banków spółdzielczych.

Uchwalone przed rozpoczęciem przekształceń tego sektora gospodarki Prawo bankowe z 1989 r. zachowało zrównanie mocy dowodowej dokumentów bankowych z urzędowymi, ale ograniczyło to szczególne uprawnienie do banków istniejących przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Na mocy art. 9 ustawy z dnia 6 marca 1993 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 28, poz. 127) rozszerzono ten przywilej na wszystkie banki, niezależnie od ich formy prawnej oraz struktury własnościowej. W obecnie obowiązującym Prawie bankowym z 1997 r. powtórzono to rozwiązanie, jednakże bez wskazania przyczyn zachowania przywileju stanowiącego jeden z reliktywów gospodarki nakazowo – rozdzielczej, pomimo przekształcenia systemu bankowego, który obecnie ma charakter wolnorynkowy.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił również uwagę na zmiany techniczne, jakie dokonały się w ostatnich latach w wykonywaniu operacji bankowych, oraz ich konsekwencje. Wprowadzony został na szeroką skalę obrót bezgotówkowy, nastąpiła informatyzacja działalności banków, w tym ich systemów rachunkowych. Art. 13 ustawy o rachunkowości dopuszcza prowadzenie ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera, uznając za równoważne z księgami komputerowe zbiory danych rachunkowych. Oznacza to m.in., że księgi

rachunkowe przestają mieć tradycyjną formę papierową. Rozwój bankowości elektronicznej powoduje, że zaksięgowanie operacji dokonywanych przez klientów banku odbywa się często w dużej odległości od miejsca złożenia dyspozycji, w centrach rozliczeniowych, co dodatkowo utrudnia możliwość osobistej interwencji albo kontroli poprawności zapisów w księgach rachunkowych.

W omawianym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przysługujący bankom przymiot instytucji zaufania publicznego ma walor pozanormatywny, jest wiązany z samą istotą działania banków, które, organizując obrót finansowy, mają istotne znaczenie dla funkcjonowania systemu gospodarczego państwa. Charakter instytucji zaufania publicznego wynika nie z zaufania do grupy zawodowej bankowców, ale z postrzegania banków jako instytucji pozostających pod specjalnym nadzorem państwa.

Pozanormatywny przymiot instytucji zaufania publicznego nie tłumaczy zatem możliwości wprowadzania przez ustawodawcę rozwiązań, które pozwalają bankom uzyskiwać uprzywilejowaną pozycję w systemie gospodarczym, zwłaszcza w stosunku do swoich klientów, z którymi są związane stosunkami zobowiązaniami. Nie ulega wątpliwości, że dla zachowania bezpieczeństwa systemu bankowego ważne są m. in.: odpowiednie wyposażenie banków w kapitały własne, zapewnienie wysokich kwalifikacji zawodowych oraz etycznych kadry zarządzającej czy też obowiązkowy system gwarantowania wkładów, a nie stwarzanie bankom specjalnych unormowań o charakterze przywilejów.

Podstawowy zarzut Sądu pytającego w sprawie o sygn. akt P 7/09 dotyczył osłabienia pozycji konsumenta w postępowaniu cywilnym, wynikającego z nadania wyciągom z ksiąg rachunkowych banku mocy prawnej dokumentów urzędowych, a więc naruszenia zasady równości.

Zasada równości musiała być odniesiona do pozycji stron postępowania cywilnego, ponieważ przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego było

nadanie dokumentom bankowym szczególnej mocy dowodowej w tym postępowaniu.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że zagwarantowanie zasady równości w postępowaniu cywilnym nie polega na identycznym ukształtowaniu praw i obowiązków stron, co jest zrozumiałe choćby ze względu na odmienną rolę procesową powoda i pozwanego. Spełnieniem standardu wynikającego z art. 32 ust. 1 Konstytucji jest zapewnienie „równości broni” stron postępowania.

Oceniając konstytucyjność art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w zakwestionowanym przez Sąd pytający w sprawie o sygn. akt P 7/09 zakresie, Trybunał Konstytucyjny wskazał konsekwencje przyznania specjalnej mocy dowodowej wyciągom z ksiąg rachunkowych banku oraz ich wpływ na zasady rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym i uznał, że ustawodawca, poprzez regulację art. 95 ust. 1 Prawa bankowego – ze skutkami, które przepis ten rodzi dla postępowania cywilnego – zróżnicował sytuację podmiotów uczestniczących w sporze sądowym, pogarszając pozycję prawną konsumenta. W celu oddalenia żądań powoda musi on bowiem obalić domniemania związane z mocą prawną dokumentu urzędowego jaką ma wyciąg z ksiąg rachunkowych banku.

Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, nie w każdym wypadku odmienne uregulowanie sytuacji adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, musi oznaczać naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji. Dokonując oceny kryterium zróżnicowania Trybunał nie znalazł racjonalnego uzasadnienia nadania wyciągom z ksiąg rachunkowych banków mocy dowodowej dokumentów urzędowych. Ten szczególny przywilej banku nie znajduje uzasadnienia w wartościach lub zasadach konstytucyjnych w stopniu, który uzasadniałby naruszenie fundamentalnej dla procesu cywilnego zasady równości stron w powiązaniu z zasadą sprawiedliwości społecznej wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że pomiędzy zasadą równości i zasadą sprawiedliwości społecznej istnieje ścisły związek, a nawet nakładają się one na siebie. Zasada sprawiedliwości społecznej wymaga, aby równo traktować podmioty prawa, które charakteryzują się daną istotną cechą. Co więcej, różnicowanie podmiotów prawa może być uznane za dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli służy realizacji zasady sprawiedliwości społecznej

Trybunał Konstytucyjny odwołał się również do określonych w swoim orzecznictwie funkcji społecznych sprawiedliwej procedury sądowej, których naruszenie może prowadzić do niezgodności z art. 2 Konstytucji.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny uznał nadanie mocy dokumentów urzędowych księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumentów za sprzeczne z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji i zasadą sprawiedliwości społecznej wynikającą z art. 2 Konstytucji (kwestia niezgodności z art. 76 ustawy zasadniczej nie ma bezpośredniego związku ze sprawą będącą przedmiotem niniejszego stanowiska).

Jak już wspomniano, Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. akt P 7/09 uznał, że różnice pomiędzy pozycją prawną konsumentów i przedsiębiorców, wynikające w pierwszej kolejności z profesjonalnego charakteru działalności przedsiębiorców, uzasadniają wprowadzanie odmiennych dla tych grup podmiotów regulacji prawnych. Stanowisko takie nie przesądza jednak o konstytucyjności zaskarżonego przez Sąd pytający unormowania.

Ustawodawca nie ustanowił jednej definicji przedsiębiorcy. W wielu aktach prawnych można znaleźć różne definicje, w zależności od materii, którą reguluje dany akt prawny. W ramach prawa prywatnego, art. 3 ust. 1 pkt 3

ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) stanowi, że ilekroć w ustawie jest mowa o „przedsiębiorcy – rozumie się przez to osobę prowadzącą w celach zarobkowych działalność wytwórczą, budowlaną, handlową lub usługową”.

Przedsiębiorcami, w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.), „są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową uczestniczą w działalności gospodarczej.”

Przepisy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) stanowią w art. 4, że ilekroć w ustawie jest mowa o przedsiębiorcy – „rozumie się przez to przedsiębiorcę w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, a także: (...) osobę fizyczną wykonującą zawód we własnym imieniu i na własny rachunek lub prowadzącą działalność w ramach wykonywania takiego zawodu”.

Przedsiębiorcą, w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.), „jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą.”

Do tej definicji przedsiębiorcy odsyła również art. 4 ust. 1 pkt 16a Prawa bankowego.

Na użytek prawa i postępowania cywilnego należy kierować się jednak definicją przedsiębiorcy uregulowaną w art. 43¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.; dalej: k.c.). Przepis ten stanowi: „Przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.”

Z kolejnych przepisów k.c. wynika, że przedsiębiorca działa pod firmą, a firmą osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko.

Ustawodawca nie rozróżnia pozycji prawnej przedsiębiorców w zależności od tego, czy jest to osoba fizyczna, osoba prawna czy też jednostka nieposiadająca osobowości prawnej.

W artykuł 43¹ k.c. pojęcie działalności zawodowej zostało oddzielone od pojęcia działalności gospodarczej. Termin „działalność zawodowa” dotyczy w pierwszym rzędzie tzw. wolnych zawodów. Pojęcie wolnego zawodu nie jest zdefiniowane ustawowo. Przykładowe wyliczenie wolnych zawodów znajduje się w art. 88 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.), który wskazuje, kto może być partnerem w spółce partnerskiej. Wśród wymienionych zawodów, oprócz adwokata, radcy prawnego, lekarza czy architekta, są także pielęgniarzki, położne, rzeczoznawcy majątkowi czy tłumacze przysięgli.

W chwili wejścia w życie art. 43¹ k.c. w 2003 r. oddzielenie w nim działalności gospodarczej od zawodowej służyło zaakcentowaniu, iż w świetle przepisów k.c. pojęcie przedsiębiorcy dotyczy także podmiotów prowadzących działalność zawodową. Potrzeba ta spowodowana była okolicznością, iż podówczas obowiązująca ustawa – Prawo działalności gospodarczej wykluczała z zakresu pojęcia działalności gospodarczej działalność zawodową, a tym samym wyłączała z kręgu przedsiębiorców osoby prowadzące działalność zawodową, w szczególności osoby wykonujące wolne zawody (zob. *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Osajdy, Wydawnictwo C.H. Beck 2012, teza 26 do art. 43¹).

Analiza zawartości treściowej kodeksowej definicji przedsiębiorcy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w grupie tych podmiotów mieszczą się również osoby, które trudno traktować – z samej racji prowadzenia we własnym imieniu działalności zawodowej – jako posiadające profesjonalną wiedzę z dziedziny prawa.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, jako jeden z argumentów przemawiających za naruszeniem zasady równości uznał, że w analizowanym wypadku mamy do czynienia z przywilejem, którego zastosowanie dotyczy relacji pomiędzy wysoko profesjonalnym podmiotem – bankiem a nieprofesjonalnym klientem, jakim jest konsument. Ponadto, uzasadniając dopuszczalność odmiennego uregulowania sytuacji prawnej przedsiębiorców, Trybunał wskazał, że „w procedurze cywilnej wprowadzone zostało postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych toczonych pomiędzy przedsiębiorcami (dział IVa księgi pierwszej k.p.c.). Prawa i obowiązki podmiotów profesjonalnych toczących spór pomiędzy sobą zostały przez ustawodawcę unormowane w sposób bardziej rygorystyczny niż w postępowaniu na zasadach ogólnych.”

Od czasu wydania cytowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zmienił się jednak kontekst normatywny istotny dla rozpatrywanej sprawy.

Przypomnienia wymaga, że postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych wprowadzone zostało na mocy ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) w związku z likwidacją Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Ustawodawca polski przyjął wówczas model rozpoznawania spraw gospodarczych charakteryzujący się tym, że dla sporów tych ustanowione zostało postępowanie procesowe odrębne, a do ich rozstrzygnięcia powołane zostały sądy gospodarcze funkcjonujące jako wydziały sądów powszechnych. O ile drugie z tych rozwiązań miało tradycję w polskim systemie prawnym i odpowiadało standardom występującym w państwach Europy Zachodniej, o tyle pierwsze nie miało swego odpowiednika w historii polskiej legislacji i nie występowało w unormowaniach zachodnioeuropejskich, pojawiło się natomiast w państwach postkomunistycznych, powstałych na obszarze dawnego obozu socjalistycznego. Uzasadnieniem dla nowego modelu rozpoznawania spraw gospodarczych była specyfika tych spraw, mająca przemawiać nie tylko za

koniecznością specjalizacji sądów, ale także za potrzebą ustanowienia odmienności proceduralnych. W rzeczywistości ważnym czynnikiem, który spowodował wyodrębnienie postępowania w sprawach gospodarczych, było to, że ówczesne, tj. obowiązujące w 1989 r., regulacje Kodeksu postępowania cywilnego były jeszcze obciążone elementami „socjalistycznego” procesu cywilnego, które w żaden sposób nie dawały się pogodzić z założeniami rozpoznawania spraw między przedsiębiorcami w nowych realiach społeczno – gospodarczych.

Obecnie nie ma uzasadnionych podstaw do utrzymywania odrębnego postępowania procesowego dla spraw gospodarczych. Sprawy takie nie różnią się rodzajem występujących w nich żądań od „zwykłych” spraw cywilnych w sposób, który uzasadniałby istnienie takiego odrębnego postępowania.

Wychodząc z tego założenia, Rząd złożył w dniu 15 czerwca 2011 r. w Sejmie projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 4332).

W uzasadnieniu projektu stwierdzono, iż „[n]ie można także podzielić zapatrywania, że sprawy gospodarcze powinny być poddane odrębnym rygorom proceduralnym, gdyż występujący w nich przedsiębiorcy jako profesjonalisci w zakresie działalności gospodarczej powinni wykazywać wyższą staranność w prowadzeniu swych spraw, w tym także sądowych, wobec czego można im stawiać w tym względzie wyższe wymagania. Profesjonalizmu w dziedzinie, którą zajmuje się strona postępowania, w tym także w dziedzinie działalności gospodarczej, nie należy transponować w sferę postępowania cywilnego, gdyż w tym ostatnim wypadku chodzi jednak o profesjonalizm w zakresie wiedzy prawniczej i jej praktycznego stosowania”.

Sejm przyjął w dniu 16 września 2011 r. ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). Na mocy art. 1 pkt 46 tej ustawy uchylono rozdział 1 w części pierwszej w księdze pierwszej w tytule VII w dziale IVa k.p.c. Zmieniono także

tytuł działu IVa z „Postępowanie w sprawach gospodarczych” na „Postępowanie w sprawach ochrony konkurencji”.

Na potrzebę identycznego potraktowania konsumentów i przedsiębiorców w świetle art. 95 ust. 1 Prawa bankowego zwróciła również uwagę Komisja Ustawodawcza Senatu RP VII kadencji. Komisja ta w dniu 15 czerwca 2011 r. złożyła Marszałkowi Senatu wniosek o podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1259). Komisja proponowała, aby art. 95 ust. 1 Prawa bankowego otrzymał brzmienie: „Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych.” Ustawa miałaby wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Z uzasadnienia projektu wynika, że projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09.

Projektodawcy zwrócili uwagę, że Trybunał Konstytucyjny, będąc związany granicami pytania prawnego, wydał w powyższej sprawie wyrok zakresowy. Biorąc jednak pod uwagę przedstawioną przez Trybunał argumentację, uznali, „że należy w ogóle pozbawić dokumenty bankowe statusu dokumentów urzędowych, a więc nie tylko w odniesieniu do konsumentów, lecz także innych podmiotów, w tym przedsiębiorców. Zgodnie bowiem z kierunkiem orzeczeń zaprezentowanym w kilku niedawnych wyrokach TK (m.in. P 39/06, SK 20/07), przedsiębiorca jest profesjonalistą tylko w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Poza zakresem obejmującym rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej nie jest on profesjonalistą. Nie można od niego wymagać innej staranności, niż od

zwykłego konsumenta. Przedsiębiorcy w większości to handlowcy, przewoźnicy, usługodawcy. Trudno różnicować sytuację przed sądem cywilnym Kowalskiego mającego osobisty rachunek w banku od Kowalskiego, który założył rachunek na potrzeby swego jednoosobowego przedsiębiorstwa. Ponadto w uzasadnieniu wykonywanego wyroku, TK generalnie podważał sensowność nadawania dokumentom bankowym statusu dokumentu urzędowego. Zwróćmy uwagę, że dokumenty wydawane przez wiele innych tego "formatu" instytucji nie mają statusu dokumentów urzędowych i nie stanowi to utrudnienia w ich działalności (szkoły wyższe, firmy ubezpieczeniowe). Ponadto trudna do wytłumaczenia byłaby sytuacja, w której taki sam dokument w odniesieniu do jednego podmiotu ma status dokumentu urzędowego, a w stosunku do innego nie.”.

Z uwagi na upływ VII kadencji Senatu i przeprowadzone w dniu 9 października 2011 r. wybory, powyższy projekt nie trafił pod obrady Sejmu.

Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06 (OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161) i z dnia 26 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 20/07 (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 86) – do których odwołała się Komisja Ustawodawcza Senatu w uzasadnieniu swojego projektu zmiany ustawy Prawo bankowe – stwierdził, że dopuszczalność odrzucenia nieopłaconego pisma procesowego bez wezwania do uzupełnienia opłaty powinna być uzależniona od profesjonalizmu reprezentacji prawnej, nie zaś od tego, że sam spór ma charakter gospodarczy (a więc, że jego strony są profesjonalistami w zakresie jakiejś branży). Oczywiście zasadne jest oczekiwanie podwyższonej staranności przedsiębiorców nie tylko w zakresie prowadzonej przez nich działalności o charakterze profesjonalnym, ale także w zakresie sądowego sporu gospodarczego, ale to nie znaczy, że wymagania procesowe im stawiane mają być takie, jak w wypadku profesjonalnych pełnomocników świadczących pomoc prawną.

Na zakończenie tej części analizy należy jeszcze zwrócić uwagę, że, zgodnie z art. 5 Prawa bankowego, czynnościami bankowymi są nie tylko: przyjmowanie wkładów pieniężnych płatnych na żądanie, prowadzenie innych rachunków bankowych czy udzielanie kredytów, ale również nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych (o ile są one wykonywane przez banki).

Możliwość dokonywania przez banki obrotu wierzytelnościami prowadzi do sytuacji, w której pozwanym przez bank może być dłużnik niebędący jego klientem. Wobec przyznania specjalnej mocy dowodowej wyciągom z ksiąg rachunkowych banku, aby udowodnić istnienie dochodzonej przez bank wierzytelności i jej wysokość, wystarczy przedłożyć sądowi wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, bez potrzeby wskazywania tytułu ani okoliczności, w jakich zobowiązanie powstało. Wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. domniemanie wiarygodności dokumentu bankowego skutkuje zmianą reguły ciężaru dowodu określonej w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.

W takiej sytuacji przedsiębiorca – a jak wynika z przytoczonych przepisów może nim być nawet pielęgniarzka czy położna prowadząca we własnym imieniu działalność zawodową w formie wolnego zawodu – chcąc obalić domniemanie prawne związane z dokumentem urzędowym, powinien przeprowadzić dowód przeciwności. Jak wskazuje doktryna postępowania cywilnego, istotą takiego dowodu jest stwierdzenie nieprawdziwości treści dokumentów bankowych. Jest to trudniejsze niż przeprowadzenie dowodu przeciwnego, który polega na wykazaniu, że określone twierdzenie nie zostało udowodnione przez stronę, na której ciążył *onus probandi*. Znaczna część drobnych przedsiębiorców, zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 330), zwolniona jest z obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych. Dotyczy to w szczególności osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych, spółek partnerskich oraz spółdzielni socjalnych, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy nie

przekroczyły równowartości w walucie polskiej 1 200 000 euro. Okoliczność ta utrudnia ewentualne przeprowadzenie dowodu przeciwności w stosunku do dokumentów bankowych i stawia takich przedsiębiorców w pozycji identycznej do tej, w jakiej znajdują się konsumenci.

Bank jest natomiast zwolniony z obowiązku udowodnienia na zasadach ogólnych okoliczności, które zostały ujęte w księgach rachunkowych banku.

W konsekwencji należy uznać, podobnie jak to uczynił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, że ustawodawca, poprzez regulację art. 95 ust. 1 Prawa bankowego – ze skutkami, które przepis ten rodzi dla postępowania cywilnego – zróżnicował sytuację podmiotów uczestniczących w sporze sądowym, pogarszając pozycję prawną przedsiębiorcy. W celu oddalenia żądań powoda musi on bowiem obalić domniemanie związane z mocą prawną dokumentu urzędowego, jaką ma wyciąg z ksiąg rachunkowych banku.

W analizowanym wypadku mamy do czynienia z przywilejem, którego zastosowanie również dotyczy relacji pomiędzy wysoko profesjonalnym podmiotem – bankiem a nieprofesjonalnymi w zakresie prawa bankowego i obrotu wierzytelnościami klientami, jakimi jest przynajmniej część przedsiębiorców.

W celu stwierdzenia naruszenia zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji konieczne jest dokonanie oceny przyjętego kryterium różnicowania. Należy więc rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Wobec braku istotnych przesłanek do różnicowania, w obecnej sytuacji prawnej, pozycji konsumentów i przedsiębiorców w toku postępowań prowadzonych przed sądami w sprawach dotyczących sporów tych podmiotów z bankami, należy odwołać się do poglądów Trybunału Konstytucyjnego odnoszących się do oceny przyjętego kryterium różnicowania.

Oceniając z punktu widzenia zasady równości dopuszczalność upośledzenia pozycji prawnej przedsiębiorcy w postępowaniu cywilnym poprzez nadanie mocy prawnej dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych banków, trzeba stwierdzić, że brak jest dostatecznego uzasadnienia takiego rozwiązania, wzięwszy pod uwagę cel powyższej regulacji.

Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., szczególną moc dowodową mają tylko dokumenty urzędowe, a więc sporządzone przez organy władzy publicznej oraz inne organy państwowe. Jednoznacznym zamiarem ustawodawcy jest powiązanie na gruncie postępowania cywilnego mocy prawnej dokumentu urzędowego ze sferą władztwa państwowego i realizacji zadań publicznych.

Oceniając z tego punktu widzenia charakter banków, należy stwierdzić, że są to osoby prawne uprawnione do wykonywania czynności bankowych (art. 2 Prawa bankowego). Definicja legalna czynności bankowych, zawarta w art. 5 Prawa bankowego, jednoznacznie wskazuje, że czynności te nie stanowią zadań publicznych.

Brak jest racjonalnego uzasadnienia nadania wyciągom z ksiąg rachunkowych banków mocy dowodowej dokumentów urzędowych, co przecież skutkuje zmianą rozkładu ciężaru dowodu w stosunku do przedsiębiorcy, który nawet nie korzystał z usług bankowych, a jedynie bank nabył jego zobowiązanie. Konsekwencją art. 95 ust. 1 Prawa bankowego jest uzyskanie przez jedną ze stron stosunku prawnego o charakterze cywilnym, do których należą czynności bankowe, uprzywilejowanej pozycji w ewentualnym sporze sądowym.

Nadanie mocy prawnej dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w postępowaniu cywilnym powoduje, że pozycja prawna konsumenta w postępowaniu cywilnym ulega dodatkowemu osłabieniu w sporze z podmiotem profesjonalnym. Służy to ochronie interesów samego banku.

Ocena konstytucyjności art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. zależy od tego, czy ten szczególny przywilej banku znajduje uzasadnienie w wartościach lub zasadach konstytucyjnych w stopniu, który uzasadniałby naruszenie fundamentalnej dla procesu cywilnego zasady równości stron w powiązaniu z zasadą sprawiedliwości społecznej wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Dodatkową płaszczyzną problemu konstytucyjnego w rozpatrywanej sprawie stanowi więc ocena sprawiedliwości regulacji zawartej w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się: „Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli” (wyrok z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K. 8/98 (OTK ZU nr 3/2000, poz. 87). Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej wywodzoną z klauzuli demokratycznego państwa prawnego będzie więc różnicowanie sytuacji prawnej określonych podmiotów, które prowadzi do ich nierównego traktowania.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie określił również funkcje społeczne sprawiedliwej procedury sądowej. Procedura taka ma szczególne znaczenie dla kształtowania zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości i poczucia poszanowania ich praw (zob. wyrok z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113 i powołane tam orzecznictwo). Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że naruszenie zasad

sprawiedliwości proceduralnej może prowadzić do niezgodności z art. 2 Konstytucji (zob. wyrok z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5).

Wprowadzone przez art. 95 ust. 1 Prawa bankowego rozwiązanie powoduje umocnienie i tak istniejącej przewagi profesjonalnej instytucji dysponującej silną pozycją na rynku w stosunku do przedsiębiorcy. Dokumenty, o których mowa w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, są wystawiane przez banki we własnych sprawach i we własnym interesie, a dotyczą również osób, które nie korzystają z usług bankowych.

Z tych powodów nadanie mocy dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych banku jest sprzeczne z zasadą równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej i zasadą sprawiedliwości społecznej wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Jak wspomniano w części niniejszego stanowiska omawiającej wzorce kontroli, znaczenie poszczególnych elementów treści art. 20 Konstytucji musi być odczytywane w związku z art. 2 ustawy zasadniczej, formułującym zasadę sprawiedliwości społecznej.

W powołanym już wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r., sygn. akt K. 17/00, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że użyte w art. 20 Konstytucji sformułowanie „społeczna gospodarka rynkowa” należy rozumieć jako dopuszczalność korygowania praw rynku przez państwo w celu uzyskania realizacji określonych potrzeb społecznych, niemożliwych do spełnienia przy całkowicie swobodnym funkcjonowaniu praw rynkowych. Równocześnie oznacza to zobowiązanie państwa do podejmowania działań łagodzących społeczne skutki funkcjonowania praw rynku, ale jednocześnie dokonywanych przy poszanowaniu tych praw.

Nadanie mocy dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych banku prowadzi do nieuzasadnionego wzmocnienia i tak

mocniejszego podmiotu w przypadku ewentualnego procesu cywilnego o zapłatę. Rozwiązanie takie nie tylko nie łagodzi społecznych skutków funkcjonowania praw rynku, ale zaostrza dysproporcje w pozycjach podmiotów pozostających w sporze cywilnoprawnym. W rzeczywistości bowiem pozwany, będący profesjonalistą w zakresie wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej lub zawodowej, a niekoniecznie posiadający wiedzę prawniczą, jest zmuszony do wykazywania nieprawdziwości treści dokumentów bankowych. Prowadzi to do osłabienia pozycji procesowej przedsiębiorcy i może skutkować brakiem możliwości obrony, a nawet zasądzeniem świadczenia nieodpowiadającego istniejącej wierzytelności.

Na skutek obowiązywania zaskarżonego uregulowania dochodzi zatem do naruszenia wartości chronionych w art. 20 Konstytucji.

Z tych względów, należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Wejnand
Zastępca Prokuratora Generalnego